

Sygn. akt I Ca 21/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Barbara Bojakowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko M. B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 31 października 2016 roku, sygnatura akt I C 1514/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od M. B. na rzecz P. W. 1 800 (tysiąc osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt Ca 21/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 października 2016 r., Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził na rzecz powoda P. W. od pozwanego M. B. kwotę 12 500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała. Ponadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Sieradzu, tytułem brakującej części zaliczki na poczet wynagrodzeń biegłych oraz nieuiszczonej opłaty sądowej: od powoda kwotę 1 375,81 złotych z zasądzonego roszczenia, a od pozwanego kwotę 575,82 złotych oraz zniósł między stronami koszty zastępstwa prawnego.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 5 października 2010 r. w B. pomiędzy pozwanym M. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...) M. B., jako sprzedającym a (...) spółka z o.o. została zawarta umowa sprzedaży linii do produkcji peletu model E. 500 z oprzyrządowaniem

Powód zatrudniony w firmie (...) spółka z o.o. obsługiwał maszynę zakupioną od pozwanego. W dniu 12 grudnia 2011 r. podczas uruchamiania peletarki - granulatora z tzw. matrycy wysunęła się rura odciągowa pyłu. Po usunięciu awarii powód zachwiał się i chcąc utrzymać równowagę złapał się za rurę odciągową wkładając rękę w otwór znajdujący się w tej rurze, który służył do pobierania próbek. Znajdujący się w rurze ślimak transportujący amputował IV i V palec prawej dłoni powoda.

Otwór kontrolny wysypu peletu podczas pracy maszyny co do zasady powinien być zamknięty. Z uwagi jednak na wczesne godziny poranne i związane z nimi rozruch maszyny, początkowo, do czasu rozgrzania maszyny, był jednak otwarty, gdyż była to jedyna droga ujścia niepełnowartościowego produktu i wychwycenia momentu, w którym produkowany pelet był już właściwej jakości co do jego gęstości (zbicia). Otwarcie drzwiczek otworu kontrolnego wysypu nie spowodowało automatycznego unieruchomienia maszyny.

Maszynę zakupiono i zainstalowano w zakładzie w 2011 r., dlatego jej producenta obowiązywały wymagania zasadnicze w zakresie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia dotyczące projektowania i wykonywania wprowadzanych do obrotu i do użytku maszyn zawarte m.in. w Rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn (Dz. U. 2008 nr 199 poz. 1228). Elementy ruchome peletarki dla zapewnienia ochrony powinny być zabezpieczone osłoną. Jakkolwiek brak osłony ślimaka nie stanowił bezpośredniego zagrożenia, to zgodnie z wymaganiami zasadniczymi osłona stanowi część maszyny i dlatego urządzenie nie powinno być dopuszczone do użytkowania bez osłon. Pozwany nie spełnił tego wymogu i zamontował w maszynie E. 500 osłonę ślimaka dopiero na polecenie Państwowej Inspekcji Pracy po wystąpieniu zdarzenia objętego pozwem.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nie dostarczył instrukcji obsługi i nie potwierdził przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego powoda w zakresie obsługi peletarki E. 500.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że **zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, wyrażone w art. od 449<sup>1</sup> do 449<sup>11</sup> k.c.**

Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd pierwszej instancji przede wszystkim zauważył, że zgodnie z ww. rozporządzeniem w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn, producent powinien przewidzieć także niewłaściwe użycie maszyny, które może wynikać z dających się łatwo przewidzieć ludzkich zachowań, tj. w rozpoznawanej sprawie - mocowania obluzowanych elementów, czy sprawdzania jakości peletu w trakcie pracy maszyny. Powołał się przy tym przede wszystkim na wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wskazał, że M. B. nie opracował pisemnej instrukcji maszyny objętej postępowaniem, w myśl której odsunięcie rury odciągającej pył, czy sprawdzanie jakości peletu wymagałoby każdorazowego wyłączenia maszyny, tym bardziej, że technologia produkcji peletu wymagała w początkowej fazie rozgrzewania się ww. maszyny usunięcia drzwiczkami rewizyjnymi peletu o niewłaściwej gęstości, tj. na wcześniejszym etapie niż zbiornik końcowy. Podkreślił, iż pozwany chcąc uniemożliwić pracę maszyny przy otwartych drzwiczkach rewizyjnych mógł wprowadzić automatyczne wyłączenie urządzenia przy ich otwarciu, czego nie zrobił. Nie zamontował ww. zabezpieczenia, a osłonę ślimaka i drzwiczek wprowadził w maszynie E. 500 dopiero na polecenie Państwowej Inspekcji Pracy, która swoją decyzją niejako potwierdziła po zdarzeniu objętym pozwem, iż urządzenie wyprodukowane przez pozwanego jest niebezpieczne i zakazała jego dalszego użytkowania bez wcześniejszego zamontowania takiej osłony. Założenie takiego zabezpieczenia nie mogło być przy tym, w ocenie Sądu uważane za wprowadzenie przez pozwanego w późniejszym okresie podobnego produktu ulepszanego. Modyfikacjom w zakresie osłony podlegały bowiem wszystkie wyprodukowane przez pozwanego maszyny E. 500, a nie kolejne wersje tej maszyny.

Analizując zachowanie powoda w postaci niedostatecznej koncentracji uwagi, dokonywania czynności naprawczych przy włączonej maszynie i otwartych drzwiczkach rewizyjnych, podchodzenia do maszyny tyłem, Sąd Rejonowy przyjął, że P. W. przyczynił się w 50% do powstania szkody.

Wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie 445 § 1 k.c., obniżając je o połowę na podstawie art. 362 k.c.

O odsetkach orzeczono w myśl art. 481 § 1 k.p.c. w zw. z art. 455 k.c., natomiast o kosztach procesu na podstawie art. 83 ust. 1 i 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. nr 167, poz. 1398) oraz art. 100 k.p.c.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił rozstrzygnięciu:

I. obrazę prawa materialnego, to jest:

**1. naruszenie art. 449<sup>1</sup> k.c. przez błędne uznanie przez Sąd, iż maszyna E. 500 jest produktem niebezpiecznym, podczas gdy maszyna ta przy normalnym użyciu takim produktem nie jest;**

2. **naruszenie art. 449<sup>1</sup> § 3 zd. 3 k.c.** poprzez błędne jego zastosowanie i uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że założenie zabezpieczenia w postaci osłony ślimaka i drzwiczek maszyny E. 500 nie jest wprowadzeniem do obrotu podobnego ulepszanego produktu, dlatego że modyfikacjom w zakresie osłony podlegały wszystkie wyprodukowane przez pozwanego maszyny E. 500, a nie tylko kolejne wersje tej maszyny;

**I. naruszenie przepisów postępowania, to jest:**

1. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie swobodnej oceny dowodu z opinii biegłego ds. BHP, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji uznanie, że maszyna E. 500 jest produktem niebezpiecznym podczas, gdy maszyna ta, takim produktem według tej opinii nie jest;

2. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie swobodnej oceny dowodu z zeznań P. C., który stwierdził m.in., „iż pod żadnym pozorem włożenie ręki do otworu rewizyjnego nie jest potrzebne”, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych i niedanie przez Sąd pierwszej instancji wiary tej części zeznań, poprzez nieuznanie, że zachowanie powoda jest wyłączną przyczyną powstania szkody;

3. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie swobodnej oceny dowodu z ustnego uzupełnienia opinii przez biegłego M. S., który stwierdził, iż do wypadku doszło podczas usuwania awarii, która to czynność powinna być dokonywana po wyłączeniu maszyny, a zatem nie podczas normalnego jej użycia, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych i nieuznania, że wyłączną przyczyną powstania tego wypadku jest zachowanie powoda;

4. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie swobodnej oceny dowodu z zeznań powoda, który stwierdził, iż nie wyłączył maszyny przed usunięciem awarii odsłonięcia rury, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji nie uznanie przez Sąd pierwszej instancji tego za wyłączną przyczynę wypadku;

**5. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, nie swobodnej oceny dowodu z dokumenty jakim jest protokół Państwowej Inspekcji Pracy, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych, poprzez stwierdzenie, iż samo zalecenie zamontowania pozwanemu przez Państwowa Inspekcje Pracy zabezpieczenia w postaci osłony ślimaka i drzwiczek dowodzi tego, iż urządzenie takie jest produktem niebezpiecznym;**

**6. błąd w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd co do tego, że pozwany winien przewidzieć, że powód może, mimo zakazu, naprawiać pelecjarkę bez jej uprzedniego wyłączenia**

***i z tego powodu pozwany winien przewidzieć odpowiednie zabezpieczenie w tej peleciarce przed takimi zachowaniami pracownika, jako łatwymi do przewidzenia, który to błąd był skutkiem rozumowania Sądu, sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, z których wynika, że w realiach niniejszej sprawy takie zachowanie pracownika nie było łatwe do przewidzenia, nie ma możliwości zamontowania zabezpieczenia, które wykluczą możliwość naprawy pelecarki, mimo jej nieodłączenia a nadto, że w innych produktach powszechnego użytku nie wymaga się od ich producentów zabezpieczeń, nawet przed łatwymi do przewidzenia zachowaniami użytkowników narażającymi ich na ryzyko wypadku i powstania szkody.***

W petitum pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje od powoda na rzecz pozwanego.

***Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego nie zasługiwała uwzględnieniu.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zastrzeżeń dotyczących naruszenia reguł postępowania dowodowego, przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Przede wszystkim należy jednak zauważyć, że zarzuty apelacji - wbrew ich literalnemu brzmieniu - nie dotyczą w zasadzie ustaleń faktycznych, lecz dokonanych przez Sąd Rejonowy ich ocen w kontekście stosowanych norm prawa materialnego. Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji opiera się na założeniu, że powód nie przewidział nieprawidłowego korzystania z maszyny, choć powinien był to uczynić oraz ustaleniu, że nie zamontował w niej osłony elementu ruchomego w postaci ślimaka, a także nie sporządził i nie udostępnił nabywcy szczegółowej instrukcji, w szczególności o niedozwolonym użytkowaniu, nie zaś - jak wskazuje skarżący - na przyjęciu, że maszyna wyprodukowana przez pozwanego była niebezpieczna podczas jej prawidłowego użytkowania.

W zakresie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodu z opinii biegłego do spraw BHP, pozwany nie przedstawił żadnych argumentów, które świadczyłyby o uchybieniach tego Sądu. Treść zarzutu skonstruowanego przez apelującego wskazuje, że strona nie kwestionuje prawidłowości sporządzonej opinii, a jedynie podnosi, że Sąd wyciągnął z niej niewłaściwe wnioski. Tymczasem, uzasadniając swoje stanowisko, pozwany nie wskazał na takie konkluzje opinii, które powinny doprowadzić Sąd do innego rozstrzygnięcia. Stwierdzenie biegłego, że przy normalnym użytkowaniu pelecarka E. 500 nie była produktem niebezpiecznym nie oznacza, że nie była produktem niebezpiecznym w rozumieniu art. 449<sup>1</sup> k.c. Rozstrzygnięcie tej kwestii było wyłączną domeną sądu. Przyjmuje się bowiem, że wiadomości specjalne nie powinny być wiadomościami prawniczymi, czy też z zakresu zasad prawnych lub zasad ich wykładni. Tego typu wiedza powinna być znana organowi procesowemu i bezpośrednio przez niego stosowana przy rozstrzygnięciu sprawy (iura novit curia). W doktrynie dopuszcza się przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jedynie dla wyjaśnienia prawa w wąskich i rzadko stosowanych specjalnościach, jak również w prawie zwyczajowym (zob. W. Siedlecki, Z. Świeboda, Postępowanie cywilne. Zarys wykładu, Warszawa 1998, s. 239). I właśnie analizując spełnienie przez producenta wymogów szczegółowych przepisów dotyczących wymagań z zakresu bezpieczeństwa, biegły dobitnie i jasno stwierdził, że producent nie zapewnił bezpieczeństwa użytkownikom, ponieważ nie przewidział niewłaściwego użycia (użytkowania) maszyny, do czego był zobowiązany i czego miał możliwość oraz

nie wyposażył części ruchomej maszyny w osłonę i nie sporządził właściwej instrukcji. Z wnioskami opinii korelował dowód z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, który wskazywał na uchybienia w konstrukcji maszyny E. 500. Nie jest zatem również prawdziwe stwierdzenie zawarte w apelacji, że Sąd Rejonowy przyjął, iż same zalecenie tego organu dowodzi, że urządzenie wyprodukowane przez pozwanego jest produktem niebezpiecznym.

Niezasadne są także zarzuty dotyczące oceny dowodów z zeznań świadka P. C. oraz powoda, ponieważ Sąd Rejonowy w istocie ustalił, że zachowanie P. W. korzystającego z maszyny E. 500 było nieprawidłowe, co znalazło w wyraz w ustaleniu 50 % przyczynienia się powoda do wystąpienia zdarzenia szkodzącego. Również zatem w tym zakresie nie chodzi o określony fakt, lecz nadane mu znaczenie w związku z brzmieniem mających zastosowanie przepisów, a konkretnie o rozstrzygnięcie, czy mamy do czynienia z wyłączną winą powoda, czy też jedynie z sytuacją, o jakiej mowa w art. 362 k.c.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba zauważyć, że zasadniczą kwestią dla rozstrzygnięcia sprawy było, jak już wskazano, ustalenie czy maszyna E. 500 była w dacie wypadku produktem niebezpiecznym w rozumieniu art. 449<sup>1</sup> k.c.. Apelacja sprowadza się do polemiki z oceną Sądu Rejonowego w tym zakresie. Tymczasem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wada, która powoduje brak bezpieczeństwa w użytkowaniu produktu może przejawiać się w tym, iż w procesie produkcji nie wzięto pod uwagę jego przewidywalnego, niewłaściwego użycia, znajduje powszechną akceptację w doktrynie prawa cywilnego (Z. B., P. G., Produkt niebezpieczny, s.777 i n.). Taki obowiązek nakłada na producenta maszyn także § 11 rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn z dnia 21 października 2008 r. ( Dz. U. Nr 199, poz. 1228) pkt 2, który stanowi, że maszyna powinna być zaprojektowana i wykonana tak, aby zapobiec niewłaściwemu jej użyciu, jeżeli takie użycie wywołałoby ryzyko. Natomiast w przypadku gdy jest zaprojektowana w sposób umożliwiający jej niewłaściwe użycie, w instrukcji należy poinformować użytkownika o niedozwolonych sposobach jej użytkowania (pkt 3). Sąd Rejonowy słusznie zatem stwierdził, posiłkując się opinią biegłego z dziedziny BHP, że pozwany powinien i mógł przewidzieć niewłaściwe użycie maszyny, które mogło wynikać z dających się łatwo przewidzieć ludzkich zachowań, tj. w rozpoznawanej sprawie - mocowania obluzowanych elementów, czy też sprawdzania jakości peletu w trakcie pracy maszyny. Pozwany, jako producent urządzenia peletującego, powinien bowiem zdawać sobie sprawę z przebiegu procesu produkcji. Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, biorąc pod uwagę konstrukcję maszyny, w celu usunięcia skutków takiego nieprawidłowego działania winien wykonać odpowiednie zabezpieczenia, albo co najmniej opracować instrukcję korzystania z maszyny.

Nie można także usprawiedliwiać obiektywnego niedopatrzania pozwanego, jako producenta, niewłaściwym zachowaniem samego powoda podczas użytkowania maszyny. Na pozwanym, jako na profesjonalście ciążył bowiem obowiązek większej staranności i przewidywania skutków przyjętych przez siebie rozwiązań technologicznych.

Ponadto, jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, pozwany nie zamontował w maszynie swojej produkcji odpowiednich osłon ruchomych elementów, do czego był zobowiązany na podstawie § 33 ww. rozporządzenia. Bezsprzecznie zaś, gdyby w konstrukcji maszyny uwzględniono takie wymagane zabezpieczenie nie doszłoby do uszkodzenia ciała powoda.

Nie można zgodzić się również z twierdzeniami pozwanego, że założenie w modelu E. 500 osłony ślimaka i drzwiczek maszyny jest wprowadzeniem do obrotu podobnego ulepszego produktu. Dla Sądu Okręgowego jest jasne, że działanie pozwanego miało charakter doraźny, kiedy po przeprowadzonej kontroli Państwowa Inspekcja Pracy stwierdziła, że brak zabezpieczeń stanowi realne zagrożenie dla wszystkich użytkowników tego modelu maszyny i wydała polecenie jej modyfikacji. Pozwany nie zaewidencjonował w żadnym wykazie wprowadzenia nowego modelu, choćby przez nadanie nowej nazwy lub przedstawienie pozwolenia, czy planów technologicznych, a dokonał jedynie usprawnienia istniejących i działających już wcześniej na rynku urządzeń. Nie można zgodzić się również z nielogicznymi twierdzeniami pozwanego, że po wprowadzeniu nowych modeli maszyn starsze też zostają ulepszone, bowiem intencją każdego racjonalnie działającego przedsiębiorcy, nastawionego na zysk, jest wprowadzenie takich nowych technologicznych rozwiązań, które zainteresują i przekonają użytkowników starszych modeli do ich wymiany.

Wobec powyższego, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądając od pozwanego na rzecz powoda zwrot wynagrodzenia pełnomocnika wg stawki określonej zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804).